



Scenariusz

Temat/tytuł

Na kartach książek: dawni właściciele i użytkownicy

Cele lekcji

Zainteresować dawnymi obyczajami, związanymi z faktem posiadania książki, zwłaszcza – zaznaczaniem danych o właścicielu (zapisy rękopiśmienne, ekslibrisy, pieczęcie, oprawy itp.), metodą komentowania tekstu na marginesach oraz traktowaniem książki jako pewnego rodzaju notesu do osobistych zapisków, treści na ogół rodzinnej.

Uczestnicy powinni w ten sposób zrozumieć, że w dawnej książce ochronie podlega egzemplarz w takiej postaci, w jakiej go odnajdujemy, a nie w takiej, w jakiej możemy sądzić, że wyszedł on spod prasy drukarskiej. Pożądane będzie wprowadzenie nastroju „detektywistycznego” – rekonstrukcja danych proveniencyjnych jest żmudna, ale zawiera element sensacyjny i przynosi niekiedy zaskakujące efekty. Przy okazji uczestnicy nabierają przekonania, że nauka języków obcych, szczególnie łaciny, oraz nauk pomocniczych historii prowadzi do zdobycia rzadkich kwalifikacji tropiciela tajemnic historycznych.

Metody nauczania

Pokaz slajdów z komentarzem, dyskusją i pytaniami sprawdzającymi.

Pomoce dydaktyczne

Rzutnik na wyposażeniu sali. W zależności od miejsca i środowiska – pożądane dodatkowe eksponaty zabytkowe lub pamiątki przynieszone przez słuchaczy. Przyda się Internet.

Słowniczek wprowadzonych pojęć

Wszystkie pojęcia wyjaśnione w toku wykładu. Osoba prowadząca lekcje powinna jednak sprawdzić się w rozwiązywaniu Krzyżówki Cieszyнки oraz odpowiadaniu na pytania

kończące lekcję. Określają one minimum samouctwa niezbędnego dla przeprowadzenia lekcji.

Wykaz podstawowej lektury poza przewodnikiem:

Hollender H.: *Miasto książek: popularny przewodnik po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych*, Cieszyn: Książnica Cieszyńska, 2010.

1. Bieńkowska B.: *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa: CEBID, 2005
2. *Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18-20 listopada 1991 r.*, pod red. H. Łaskarzewskiej, Warszawa, 1993.
3. Cubrzyńska-Leonarczyk M.: *Polskie supereklibrisy XVI-XVIII w., centuria druga*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2001
4. *Duchowe źródła kultury cieszyńskiej: katalog wystawy*, red. K. Szelong, M. Szelong, Cieszyn, 2001
5. *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. Aleksander Birkenmajer i in., Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
6. Gingerich O.: *Książka, której nikt nie przeczytał*, przeł. J. Włodarczyk, Warszawa: Amber, 2004.
7. Głombowski K.: *Problemy historii czytelnictwa*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966.
8. *Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim, rola kulturowa i przedmiot badań = Historické knižní fondy Těšína na pozadí slezském, kulturní úloha a předmět výzkumu = Teschner Historische Büchersammlungen vor Schlesischem Hintergrund, Kulturbildende Rolle und Forschungsgegenstand = Historical book collections of Cieszyn against the Silesian background, cultural role and subject matter of research*, pod red. R. Gładkiewicza, Cieszyn, 1997.
9. Parnowska M., A. Komornicka: *O książkach Ludwika Perzyny*, w: *Sesja Varsavianistyczna*, 17, Warszawa: Biblioteka Publiczna m. St. Warszawy, 2008.
10. Paszkiewicz U.: *Bibliografia inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskich i założonych w Polsce do 1939 roku*, cz. I *Księgozbiory instytucjonalne w układzie topograficznym*, cz. II *Księgozbiory prywatne w układzie abecadłowym nazwisk właścicieli*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1990
11. Rzewuski K.: *Księgoznawstwo*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1991
12. Sipayłło M.: *O metodzie badań proveniencyjnych*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1975 z. 1.
13. Sipayłło M.: *Polskie supereklibrisy w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa : Instytut Wydawniczy PAX, 1988.
14. Wienczek I.: *O Pindarze i jego czytelnikach. Egzemplarz XVI-wiecznej edycji ze zbiorów BUW z rękopiśmiennymi zapiskami Ae. P. z Heidelbergu*, „*Studia Źródłoznawcze*” t. 46: 2009.
15. *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi: fragmenty i rekonstrukcje*, red. B. Bieńkowska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1986
16. *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi: kolekcje wyznaniowe*, red. B. Bieńkowska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1992
17. *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi: księgozbiory miejskie i mieszczańskie*, red. B. Bieńkowska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1981

Przebieg lekcji

Prowadzący komentuje kolejne slajdy prezentacji (zał.). Slajdy zawierają nie tylko materiał wizualny dla słuchacza, ale także są pewnego rodzaju konspektem dla wykładowcy. Zapis lekcji (poniżej), w którym poszczególnym ponumerowanym fragmentom odpowiadają kolejne slajdy, zawiera więcej treści niż same slajdy. W zależności od przygotowania i sposobu pracy prowadzącego, slajdy mogą zatem ilustrować jego narrację lub stanowić oś wykładu, uzupełnianego według zapisu lekcji oraz własnej wiedzy źródłowej i ogólnej. Lekcja nie może natomiast polegać na odczytywaniu treści slajdów. W zależności od czasu i od zainteresowań grupy – pożądanym jest Internet i próba odnajdywania w katalogach i bibliotekach cyfrowych dzieł wspomnianych na lekcji.

Pożądane jest korzystanie z publikacji z zakresu historii książki, nauk pomocniczych historii, technik graficznych i reprodukcyjnych. Prowadzący ma wiedzę ogólną bibliotekoznawczą, historyczną lub filologiczną i nieco erudycji. W zależności od zamierzonego przebiegu lekcji przygotowuje się do tłumaczenia tytułów, wyszukuje prezentowane dzieła w katalogach i uzupełnia prezentowane ilustracje, skupia się na sprawach technicznych lub na społecznej historii ruchu wydawniczego itp.

Wstęp: proveniencje i badania proveniencyjne

Pracownicy bibliotek zajmujący się katalogowaniem dawnej książki drukowanej nie ograniczają się wyłącznie do opracowania bibliograficznego, jak ma to miejsce w przypadku druków nowszych. Dawna książka jest też analizowana pod względem swoich cech indywidualnych: oprawy, zdobień, zapisków w niej umieszczonych oraz – budzących obecnie największe zainteresowanie w świecie naukowym – proveniencji.

Łacińskie słowo *provenientia* oznacza „pochodzenie”. W przypadku starych druków określa się nim wszelkie znaki własnościowe umieszczone na książce przez dawnych właścicieli, które pozwalają ich zidentyfikować. W XV-XVIII w. zamożni kolekcjonerzy posiadający znacznie większe biblioteki umieszczali na swych książkach znak tłoczony na oprawie nazywany *superekslibrisem*. Jest to najczęściej herb z monogramem, niekiedy bogato zdobiony. Może mu towarzyszyć dewiza lub data tłoczenia. Ekslibris to znak w postaci niewielkiej zadrukowanej karteczki, zawierający podobne informacje, ale umieszczony na *verso* (wewnętrznej stronie) okładki. Proveniencje to również pieczęcie, rękopiśmienne podpisy, sygnatury i nalepki biblioteczne. Wszystkie te znaki są najczęściej umieszczone na karcie tytułowej, ale zdarzają się też autografy na końcu lub w najmniej spodziewanym miejscu w środku książki. Zatem w praktyce badania proveniencyjne polegają na: dokładnym przejrzaniu całego tomu, oddzieleniu zapisów proveniencyjnych od notatek o innym charakterze, odczytaniu i właściwym zinterpretowaniu znaków oraz chronologicznym ich uszeregowaniu. Zważywszy na liczne trudności, jakie rodzą się podczas tych, iście detektywistycznych niekiedy poszukiwań, badania te są żmudne i potrafią trwać bardzo długo. Na przykład: inicjały umieszczone w *superekslibrisie* wcale nie pozwalają na jednoznaczną interpretację (D S oznacza: *Decanus Sandomiriensis* czy: *De Smogorzew?*), herb można przypisać wielu rodzinom (czy to Jastrzębiec Bnińskich czy Brudnickich?), zapis rękopiśmienny jest zalany, wytarty lub przycięty tak, że odczytanie jest możliwe tylko pod lampą ultrafioletową. Jak już go dojrzymy, okazuje się, że jest napisany szwedzkim gotykiem – przydaje się znajomość paleografii i podręczny słownik szwedzko-polski. Nazwy miejscowości, z których pochodzi posesor (właściciel książki) są w formie obowiązującej przed stuleciami: po łacinie lub niemiecku, a może węgiersku lub czesku, trzeba zatem

ustalić, jak brzmią dzisiaj. W odniesieniu do materiału źródłowego z dawnej Rzeczypospolitej sytuacja jest odwrotna: łacińska lub polska nazwa miejscowości niekoniecznie nasuwa nam na myśl nazwę litewską, białoruską lub ukraińską, obowiązującą obecnie.

Jednak wszystkie te trudności mają na celu określenie drogi, jaką przeszła książka przez stulecia, i tym samym – jakie miała społeczne znaczenie, dla kogo stanowiła przedmiot cenny i pożądany i dlaczego. Czy była dla właściciela tylko przedmiotem zbytku, ozdobą mieszkania, czy też traktował ją jako źródło wiedzy, przyczynek do rozmyślań, rozrywkę intelektualną? Dlaczego proboszcz katolicki ma swych zbiorach zakazane „luterskie” książki z adnotacją: *haereticus*? W jaki sposób wysoko postawiony urzędnik królewski zdobył liczne książki z biblioteki zakonnej, usuwając (na szczęście dla badaczy niezbyt starannie) wcześniejsze noty własnościowe? Ponadto zapiski kryją w sobie nieznanne fakty z życia znanych osób: daty urodzin, śmierci, uzyskania urzędu, nieujawnione do tej pory przydomki, miejsca urodzenia, a także: ceny, wiersze, zapisy astronomiczne, rysunki... Licząca sobie wieśset lat księga staje się obiektem wielowymiarowym, dostarczającym wiedzy na najprzeróżniejsze tematy. Przemawia nie tylko poprzez swoją treść, ale również za pośrednictwem znaków, które pozostawili jej czytelnicy.

Najstarsze egzemplarze przechowywane w przeciętnym polskim domu pochodzą zapewne z XIX wieku. Aby zobaczyć o wiele starszą książkę, należałoby udać się do najbliższej biblioteki naukowej (choć XVI-XVIII wieczne druki znajdują się również m.in. w muzeach i klasztorach). Nie będzie to zatem biblioteka publiczna („dzielnicowa”, „osiedlowa”, „gminna”), w której wypożyczamy lektury zadane przez nauczyciela i książki dla młodzieży, lecz placówka naukowa zawierająca cenne kolekcje, która zazwyczaj znajduje się w centrum miasta. Konieczność korzystania z jej zbiorów trzeba uzasadnić prowadzonymi badaniami. Przykłady: Biblioteka Narodowa w Warszawie (140 tys. starych druków), Biblioteki Uniwersyteckie: we Wrocławiu (230 tys. woluminów), Warszawie (130 tys.), Poznaniu (80 tys. wol.), Toruniu (55 tys.), Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (106 tys. wol.), Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (67 tys. wol.), Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk (PAN, 64 tys. wol.). W Cieszynie ponad 30 tys. starych druków łącznie znajduje się w: Książnicy Cieszyńskiej, Konwencie Zakonu Bonifratrów, Bibliotece i Archiwum im. Tschammera oraz w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. W czeskim Cieszynie bogaty jest zbiór Biblioteki Muzealnej Silesia, należącej do Muzeum Těšínska.

Od czego zaczyna osoba opracowująca dawny wolumin? Oczywiście od opisu bibliograficznego — wyłuskuje autora, tytuł i dane wydawnicze publikacji, określa format (upraszczając — wielkość książki), potem ewentualnie liczy strony (sprawdzając, czy nie brakuje kart lub ilustracji) i krótko opisuje oprawę. Wszystkie te informacje wpisuje się do odpowiedniego formularza komputerowego, tak aby czytelnik mógł je potem zobaczyć w katalogu bibliotecznym online. W bibliotekach różnie podchodzi się do stopnia szczegółowości opisu — w jednych jest on maksymalnie skrócony, inne mają więcej czasu na poświęcenie uwagi jednej książce. Należy pamiętać, że dokładne, precyzyjne opisanie jednego egzemplarza może zająć od kilkudziesięciu minut do kilku dni. To niekiedy dłużej niż czas potrzebny na jej przeczytanie!

Gdy powstanie już opis bibliograficzny (pozwalający czytelnikowi wyszukać książkę w katalogu), można zabrać się za tzw. „cechy indywidualne” egzemplarza. Ogląda się książkę dokładnie, kartkę po kartce, szukając w niej wszelkich śladów ingerencji byłych właścicieli. Szczególną uwagę zwraca się na te wszystkie znaki, które pomagają w odtworzeniu historii książki — drogi, jaką przeszedł konkretny egzemplarz – od wydrukowania, aż do momentu,

gdy trafił do biblioteki, w której aktualnie się znajduje. Najbardziej pożądane jest poznanie wszystkich poprzednich właścicieli – jednak w praktyce rzadko się to udaje.

2. Carl Spitzweg, Mól książkowy, 1850. Kolekcja prywatna.

C. Spitzweg – malarz i rysownik niemiecki związany ze „szkołą monachijską” (należeli do niej m.in. Józef Chełmoński i Olga Boznańska). Rok 1850 to w wielu europejskich bibliotekach umownie przyjęty ostatni rok tłoczenia druków „starych”, to znaczy za pomocą ręcznie obsługiwanej prasy drukarskiej i na papierze wytworzonym z odpadów włókienniczych, a nie z pulpy drzewnej. Nowe techniki nie tylko przyniosły prawdziwą eksplozję ilościową książek drukowanych, co odmieniło obyczaje czytelnicze, ale też umożliwiły tanią produkcję notesów, co tym bardziej zniechęcało do pisania na marginesach książek.

3. Stare druki to nie tylko wydrukowany na kartach tekst. Oczywiście najczęściej czytelnicy korzystają z dawnych książek, aby zapoznać się z zawartą w nich treścią. Jednak dawną książkę traktuje się również jako obiekt, który dostarcza różnorodnego materiału badawczego. Powstają opracowania dotyczące jej wyposażenia graficznego (ilustracji, ozdóbek, znaków drukarzy – sygnetów), oprawy i zdobień, użytego papieru i jego pochodzenia. Bada się nawet skład oprawy, do której dawny introligator mógł wykorzystać makulaturę, czyli zbędne zapisane bądź zadrukowane karty, z ważnym dla współczesnych badań materiałem.

Komentarz do ilustracji (od lewej do prawej i do dołu)

- 1) Ilustracja – zwłaszcza wkomponowana w kartę tytułową lub ją poprzedzająca, nadaje dziełu reprezentacyjny charakter, określa zatem w dużym stopniu jego audytorium. Czytaj o książce na ilustracji (dostępnej w Książnicy Cieszyńskiej) w serwisie National Library of Medicine *Turning the pages online*, <http://archive.nlm.nih.gov/proj/ttp/flash/vesalius/vesalius.html>
- 2) Oprawę zamawiał nabywca książki według swojego gustu i portfela. Tu oprawa szesnastowieczna, w wołową skórę tłoczoną złotem (zob. następny slajd). Nie wiedzieć czemu, najśłynniejszy wzór oprawy to tzw. maroquin (XVIII w., koźła skóra).
- 3) Znaki widniejące w wytworzonym w dawnych wiekach papierze nazywają się filigranami. Na ich podstawie określa się drukarnię, gdzie został wytworzony papier. Aby je zobaczyć, trzeba na kartę książki spojrzeć pod światło albo ją podświetlić za pomocą lampy. Na ogół bez podświetlenia widać także, jak na papierze odcisnęło się sito do czerpania masy papierowej.
- 4) Oprawę często usztywniano niepotrzebną już makulaturą. Żyjący w XIX/XX wieku polski filolog i historyk literatury, Aleksander Brückner zainteresował się oprawą jednego ze średniowiecznych kodeksów, jakie przeglądał będąc w Petersburgu. Zauważył, że do wzmocnienia grzbietu użyto pasków pergaminu z tekstem w języku polskim. Tekst ów okazał się być najstarszym dokumentem pisanym prozą w języku polskim. Są to tzw. „Kazania świętokrzyskie” pochodzące z przełomu XIII i XIV wieku (dziś w Bibliotece Narodowej).

4. W oprawie badamy materiał użyty do jej wykonania (drewno, skóra, płótno, okucia, klamry). Zależy nam, żeby na jego podstawie określić miejsce i czas powstania konkretnego egzemplarza książki. Oprawy są często tłoczone (czasem złotem lub srebrem), a zdobienia są dla nas kopalnią informacji o introligatorze i jego warsztacie oraz o właścicielu. Mogą

zawierać obrazy, symbole (np. heraldyczne), napisy związane z treścią książki oraz motywy dekoracyjne świadczące o przynależności do danego kręgu kulturowego. Wskazują też na upodobania i stan zamożności właściciela, nawet jeśli nie wymieniają go z nazwiska. Na ilustracji – widoczny skrócony tytuł *Officii Missae Expositio*; chodzi o *Expositio officii missae sacrique canonis* autorstwa N. Stoera, druk z 1483 r. Informacje o zlecającym oprawy i tym samym domniemanym właścicielu niniejszej książki – na slajdzie 17.

Dane katalogowe książki, która jest cennym inkunabułem (drukiem piętnastowiecznym):
Nicolaus Stoer, [*Expositio officii missae sacrique canonis*]
[Reutlingen : Io. Otmar , 1 IX 1483].

5. Użyty do druku książki papier wskazuje na ogół na region, w którym ją wydano. Drukarz dysponował arkuszami powstałymi w papierni, odlanymi na sicie, w które wplatanymi cienki drut, tworzący wzór zwany filigranem. W tym miejscu warstwa masy papierniczej była cieńsza. Po wysuszeniu arkusza filigran był dobrze widoczny pod światło. Filigrany czyli znaki wodne są jakby znakami firmowymi poszczególnych papierni. Na ilustracji papier użyty do wykonania cennego inkunabułu (zob. wizerunek oprawy na poprzednim slajdzie).

6. Przykłady wydawnictw poświęconych badaniom proveniencyjnym. O proveniencjach dowiesz się także sporo z Internetu!

7. Informacji o poprzednich właścicielach (nazywa się ich też „posesorami”) dostarcza przede wszystkim sama książka. Trzeba ją obejrzeć dokładnie, kartka po kartce. Szczególną uwagę zwrócić na kartę tytułową, strony początkowe i ostatnią. Przyjrzeć się dobrze oprawie oraz obcięciom książki.

Szukamy:

- wszelkich zapisków odręcznych, które będziemy odtąd określać jako **zapisy rps.** (czyli rękopiśmienne). Informacje o poprzednich właścicielach i użytkownikach książki znajdujemy często w jej opisie katalogowym.
- pieczęci
- ekslibrisów
- superekslibrisów
- sygnatur bibliotecznych

Na ilustracji szczegółowy opis starego druku w katalogu Biblioteki Jagiellońskiej.

8. Przykładowe oględziny książki (1).

Sygnatura: BT SD 1. Heinrich Bünting: *Itinerarium Sacrae Scripturae...*, Praga 1592.
Wydanie w jęz. czeskim.

Największą uwagę trzeba skupić na karcie tytułowej, gdzie spotykają się wszystkie najważniejsze informacje o książce: nazwisko autora, tytuł, miejsce i rok wydania, nazwa oficyny drukarskiej. Tu najczęściej właściciel książki albo podpisywał się, albo umieszczał swą pieczęć.

U góry widzimy zapis rękopiśmienny w języku czeskim, gdzie zapisano, iż „ta książka była czytana od 30 X 1666 roku do 19 II 1667 r.” Książka liczy sobie prawie 800 stron!

Poniżej XIX-wieczna pieczęć: Bibliothek der Gnadenkirche in Teschen O/S. — Biblioteka Kościoła Łaski (Jezusowego) w Cieszynie na Wschodnim Śląsku.

9. Przykładowe oględziny książek (2).

Sygnatura. BT SD 567 II. Jan Dymitr Solikowski: *Commentarium...*, Gdańsk 1647.
Zapis rps., XVIII w. (*Joannis Sebastianj a Jurgiewiczze Jurgiewicz*)

Sygn. SZS VIII 24. Jerzy Samuel Bandtkie: *Wiadomość...*, Kraków 1827
Zapisy rps., XIX w. (u góry: *C[aesareo-] R[egiae] Bibliothecae Teschinii*). Na dole: *Dono D[omini] Profess[oris] Albini Heinrich*). Albin Heinrich to następca Leopolda Szersznika, tymczasowy bibliotekarz od 1814 roku.

10. Przykładowe oględziny książek (3).

Sygn. SZ 3 P IV 43. Ignaz Aurelius Fessler: *Attila König der Hunnen*, Karlsruhe 1809.
Znaki własnościowe w kolejności chronologicznej:

1. *Loecella* (to nazwisko właściciela książki, który niestety nie ujawnił swojego imienia; zapewne potomek barona Aloisa Emmericha Loecelli, wiedeńczyka, 1733-1800)
2. Pieczęć Biblioteki Cesarskiej w Ołomuńcu: *Biblio[theca] Cesarea Olomucii*.
- 3a. XIX-wieczny zapis rps.: *Leopold[i] Scherschnik Bibli[othecae]*.
- 3b. XIX-wieczna pieczęć biblioteki Leopolda Szersznika.

11. Książki wydrukowane w 1592, 1737 i 1813 roku mogą mieć zapisy proveniencyjne z XVIII i XIX w. Chronologicznie:

Sygn. DSC 0442. *Prawa a Zřízení Zemské Knížetství Těssynského*, Ołomuniec 1592.
Leopoldi Scherschnick. Ex libris Friderici Georgij Wlczek L[iberi] B[aronis] de bona Terra et Hultzin Cancellarij Ducatus Teschnensis A. 1720
Baron („swobodny pan”) Fryderyk Jerzy Wilczek z Dobrej Ziemi i Hulczyna, kanclerz Księstwa Cieszyńskiego, jeden z ośmiu synów Jerzego Fryderyka (w rodzinie Wilczków od pokoleń naprzemiennie nadawano chłopcom te dwa imiona). Jego żoną była Helena de Saint Genois. Fryderyk Jerzy zmarł 26 II 1725 w wieku 41 lat i został pochowany w krypcie kaplicy Opatrzności Boskiej w Kończycach Wielkich.

Sygn. BT SD 18508. Jerzy Trzanowski: *Cithara sanctorum...*, Lipsk 1737.
Jerzy Trzanowski pochodził z Trzanowic pod Cieszynem, podobnie jak właściciel książki, „Adam Brych (?) z Trzanowitz” (podpisany u dołu), żyjący prawdopodobnie (sądząc po dukcie pisma) w XVIII wieku.

Sygn. SZ BB III 30. Stanisław Kostka Potocki: *Rozprawa o sztuce pisania czyli o stylu...*, Warszawa 1813.
C[aesareo] R[egiae] Bibliothecae Teschinii.
D. 26 Maja. Author ofiaruie W[wielebnemu?] Xiędzu Scherschnick Proboszczowi Teszęskiemu i Naczelnikowi Gimnazjum Konwiktowi [?] Stanisław Potocki
12. Co nam mówi ta karta?

Rękopis z Biblioteki Szersznikowskiej, sygn. DD I 10, ok.. 1460 r.

№ 135 – sygnatura z dawniejszego inwentarza czy katalogu

Zapis rps na marginesie: komentarz nieznanego użytkownika

Zapis rps na dolnym marginesie: *Bibliothecae Scherschnickianae industria, procuratione fratris mei Josephi die 22 Martii 1805 obvenit.* [Josef Scherschnik, urzędnik w Galicji i Bukowinie, podarował przyrodniemu bratu Leopoldowi pewną liczbę cennych książek.]

Herb lub gmerk: podwójne obcęgi na biało-czerwonej tarczy. Tarcza spoczywa na tle ze złotych blaszek, okolona jest wieńcem z liści laurowych. Mógł takie ozdobić rękopis zlecić poprzedni (średniowieczny?) właściciel, mógł – autor iluminacji lub sam kopista

Powiększmy jeszcze zapis ręką wykonany Leopolda Szersznika i przyjrzyjmy się bliżej nierozpoznanemu znakowi „z obcęgami”.



13. Módl się za darczyńcą. Notatki rps umieszczone na wewnętrznej stronie okładki (czyli na tzw. verso). Widać, że deskę oprawy upodobały sobie korniki. Podpisał się tu zakonnik i kapłan Georgius Bohemus (czyli Jerzy Czech) w roku 1603. Na końcu tego zapisu formułka: *oretur pro eo* – „módlcie się za niego”.

Poniżej: Z biblioteki konwentu zakonu świętego Franciszka Braci Mniejszych Konwentualnych w Nowym Mieście Korczynie (dziś: Nowy Korczyn, ziemia świętokrzyska). Czyli – książka przeszła do biblioteki klasztornej po śmierci Jerzego.

14. Ważne: dawni czytelnicy nie wahali się pisać po książkach. Umieszczali w nich nie tylko swoje podpisy, ale i komentowali na marginesach ich treść, niekiedy żywo z nią polemizując. W obu prezentowanych tu książkach mamy drukowany tekst i rękopiśmienny komentarz, w lewej ponadto komentarz drukowany, otaczający główny zrąb tekstu (*modus modernus*), stanowiący zapewne uporządkowany zapis rękopiśmiennych notatek i komentarzy, jakie narosły w trakcie użytkowania rękopisu, który stanowił podstawę edycji drukowanej.

15. Mniej uczeni właściciele książek upamiętniali na wolnych kartach ważne wydarzenia rodzinne. Te zapisy są dla nas czytelniejsze, jako że pochodzą z XIX w.

16. Właściciel książki decydował o jej oprawie. Kupował od księgarza tylko zadrukowane arkusze w składkach, które oddawał do introligatora do złożenia, zszycia i przycięcia. W

zależności od stopnia majątności nabywcy księgi, jej oprawa mogła być albo bogato zdobiona, albo skromna i niewyszukana. **Superekslibris** był tylko dla zamożnych
Na slajdzie od lewej do prawej: prosta oprawa z świńskiej skóry; superekslibris króla Zygmunta Augusta – znaki Orła (Korona) i Pogoni (Litwa) w tarczach herbowych, poniżej skrócony tytuł dzieła (Girolamo Cardano, 1547).

17. Przykłady innych superekslibrisów w powiększeniu.

Czy widzisz nazwiska właścicieli? Jakimi tłokami musiał dysponować introligator, by wycisnąć takie napisy i ozdoby? Czy widzisz podobieństwa do czcionki? [Sugerujemy, że te stemple miały wypukły rysunek negatywowo, ale nie były przygotowane do „współdziałania” w formie drukarskiej.]

Posiadacze książek opisani nieco bardziej szczegółowo w przewodniku *Miasto książek*:

Stanisław Pawłowski, biskup ołomuniecki

Johann Crato von Krafftheim, lekarz wrocławski, zm. 1585.

Jan Andrzej Próchnicki, arcybiskup lwowski, zm. 1633.

Jan Ponętowski, opat norbertański w Hradisku

18. Dawid Braun: *De iurium regnandi fundamentalium in Regno Poloniae, ratione [et] praxi moderna... accesit sub appendice legis quamvis etc. de paena homicidii non capitali, moderata exculpato*, Coloniae : typis Theodoti Brabei , 1722

Książka o tematyce prawniczej, obłożona w tekturę i obciągnięta skórą, ma wytłoczony złotem superekslibris. Czytamy:

AD USUM BIBLIOTHECAE HUGONIS DE KOŁŁATAY

Chodzi o Hugona Kołłątaja herbu Kotwica (1750-1812), działacza patriotycznego, odnowiciela Szkoły Głównej Koronnej (Uniwersytetu Krakowskiego), założyciela Liceum Krzemienieckiego.

Ale to jest dopiero wstępne ustalenie. Kto opíše dokładnie drogę tego egzemplarza do Cieszyna?

19. Wytwory czołowych oficyn XVI w. (skąd to można wywnioskować?) trafiały do zbiorów klasztornych, często w ten sposób, że zamożny kolekcjoner zapisywał zakonnikom swoje zbiory i szedł do nieba.

Czytamy i tłumaczymy:

Bartholomaei Hieronymi Bolko, Secretarij Regij mp [manu propria]

[nunc?] Carmel[itarum] Discal[ceatorum] Convent9[us] Cracovien[is] SS [Sanctorum]

Michael[is] et Joseph ex donatione eiusdem Oretur pro eo

Zauważmy, że słowa: **nunc** oraz **ex donatione eiusdem Oretur pro eo** są dopisane nieco później. Krakowski dom karmelitów bosych przejął księgę od Bolki, ale ktoś jeszcze później przypomniał właściciela, przypominając akt darowizny i prosząc o modlitwę dla darczyńcy.

Ex Biblioth[eca] PP [Patrum] Capuci[norum] Olescensis

W Oleśnie (obwód lwowski) znajdował się klasztor kapucynów.

20. Ale najwięcej – pewnie ok. 11 tys. – jest w Cieszynie autografów oznaczających, że książkę przejął ks. Leopold Szersznik.

21. Jedno z cieszyńskich poloników. Znajdźmy je według tytułu w katalogu książek zabytkowych.

22. Różne postacie pieczęci z wizerunkiem Archanioła Michała potwierdzają wizytację władz kościelnych. Znajdujemy je na kronikach klasztornych w Bibliotece Konwentu Zakonu Braci Miłosiernych (bonifratrów). Uwaga – pieczęć lakowa została „położona” dla lepszej kompozycji zdjęcia.

23. Ekslibris (łac. *ex libris* – z książek) – papierowy znak własnościowy umieszczany zazwyczaj na verso (czyli odwrotnej stronie) okładki. Tutaj ekslibris Biblioteki szersznikowskiej oraz prawdopodobny ekslibris rycerza Henryk Birki na pergaminowym egzemplarzu Proroków Cieszyńskich – odpisu fragmentów biblijnych, powstałego w środowisku husyckim w latach 1418-1439. Por. *Miasto książek*, s. 34 i 85.

24. Wiązanka ekslibrisów z różnych epok, dla użytkowników instytucjonalnych i prywatnych, spoza Cieszyna (ale por. *Miasto książek*, s. 28). Projektowanie ekslibrisów (na ogół wykonywanych jedną z technik grafiki artystycznej) było ambicją wielu wybitnych artystów. Posiadanie ekslibrisu wykonanego przez znanego grafika – ambicją wielkich kolekcjonerów. Posiadanie ekslibrisu na własnych książkach jest przyjemnością. My, niewielcy kolekcjonerzy, też moglibyśmy oznaczyć swoje książki ekslibrisem dostarczonym przez zaprzyjaźnionego artystę!

25. Kolekcje wchodziły w skład większych zbiorów jak rosyjskie „matrioszki”, wkładane jedna w drugą. Największa w Cieszynie zwarta kolekcja pozacieszyńskiego pochodzenia to cenny zbiór Józefa Ignacego Kraszewskiego (1818-1887). Ofiarowany Macierzy Szkolnej, wraz z jej zbiorami trafił pierwotnie do gimnazjum realnego w Orłowej na Zaolziu, następnie do zbiorów śląskich scalanych w Muzeum w Cieszynie, wreszcie – do Książnicy Cieszyńskiej.

26. Rozwiążmy prostą krzyżówkę, która sprawdzi, czy skorzystaliśmy z tej i innych cieszyńskich lekcji bibliotecznyc. Naszym celem jest odtworzenie imienia i nazwiska pewnej wybitnej postaci XVIII w. – autora, ale i zbieracza książek. Książki opatrzone jego zapisami proveniencyjnymi znajdują się w różnych bibliotekach. Ponad 50 zidentyfikowano niedawno w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy. Dwie – w Cieszynie. Miał powody, by odwiedzić to miasto, ale czy faktycznie tu przebywał?

Dla potrzeb Krzyżówki-Cieszynki określmy go w ten sposób:

Wielu sprawił ból, a jednak byli mu wdzięczni. Uczony bez studiów i święceń kapłańskich. Gromadził książki i pisał je sam. Jeśli rzeczywiście przebywał w Cieszynie, to był najpłodniejszym z cieszyńskich autorów XVIII w.

Podaj jego nazwisko!

Wpisuj pionowo:

K	T	O	O	L	6▼			I	C	10▼	T	I	M	
L	U	D	W	I	K			P	E	R	Z	Y	N	A
A	R	U	E	B	O			R	R	I	W	T	I	R
M	A	S	N	R	L			O	N	P	Ó	U	C	G
R			I	I	O			P	I	T	J	Ł	J	I
A			E	S	F			R	A	U			A	N
			N		O			I		R			Ł	E
			C		N			A		A				S
			J											
			A											

Dyskusja i pytania

- Czy wszyscy zbieracze książek są do siebie podobni? Jakie widzisz różnice między „posesorem”, który funduje sobie złożony superekslibris, a żakiem, który dopisuje uwagi do tekstu naukowego lub cieszyńskich chłopem, notującym na kartach Biblii datę śmierci bliskiej osoby?
- Co reguluje zasady posługiwania się książką w zgromadzeniu zakonnym? Czy w każdym z nich zakonnicy mogą posiadać książki na własność?
- Czy słyszałeś o jakiejś wielkiej kolekcji książek, związanej z konkretną postacią lub instytucją? Jakie są losy takich zbiorów po śmierci właściciela albo w niespokojnych czasach?
- Co sądzisz o zwyczaju pisania na egzemplarzu książki?
- Książki mają swoje historie! Czy wiesz, że prześlędzono losy każdego znanego egzemplarza *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika – głównie na podstawie zapisów proveniencyjnych i innych źródeł historycznych? Znajdź w Bibliografii pracę, która opisuje te badania.

Konsultacja graficzna: Witold Gottesman

Konsultacja księgoznawcza: Izabela Wienczek